Należność pocztowa uiszczona ryczałtem. Egzemplarz obowiązkowy Białystok, Niedziela 3 maja 1931 r. Cena 2

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

JEDYNA GAZETA REGJONALNA WOJEWÓDZTWA BIAŁOSTOCKIEGO
Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

Rok II | Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI | Nr. 101 (172)
Redakcja i Administracja: Św. Rocha Nr. 3, tel. Nr. 10-06 i 2-73.

W rocznicę Konstytucji 3-go Maja

Pradziadom na chwałę—potomnym ku nauce

Bywają rocznice, które tak silnie związane są z tradycją narodową, że dla większości obchodzących je ludzi są raczej jakimś radosnym symbolem, niż dniem pełnym treści i żywego wspomnienia. Los taki spotyka przedewszystkiem dzień rocznicy Konstytucji 3-go Maja, dzień naszego najstarszego z obchodzonych polskich świąt narodowych. W obecnych warunkach przekształcania się współczesnej rzeczywistości Polski — bardziej, niż kiedykolwiek, warto nam spojrzeć wstecz do tych minionych chwil z roku 1791.

Państwo polskie znajdowało się wówczas wśród warunków katastrofalnie ciężkich. Siła obronna, t. j. wojsko — liczyła zaledwie około 15 tysięcy ludzi, podczas gdy jednocześnie armje sąsiadów nietylko wzrastały, ale i reorganizowały się z dnia na dzień. Skarb był pusty. Podatki, uchwalane od wypadku do wypadku, nie mogły wystarczyć nawet na najniezbędniejsze potrzeby państwowe. Co gorsza, — żadna trwalsza reforma nie mogła dojść do skutku, gdyż na sejmach wisiało stale memento straszliwego w następstwach „liberum veto".

Druga sprawa, która dziś dla każdego przeciętnego czytelnika historji Polski jest jasna, a która następnie kosztowała morze łez, cierpień i walk pokolenie polskie z końca XVIII wieku, była sprawa dziedziczności tronu królewskiego i samej władzy królewskiej, skrępowanej przez „pacta conventa" i przez niewykonalne często „artykuły henrycjańskie". Jeżeli zważyć, że stan ten zachował się jeszcze po pierwszym rozbiorze, to tem lepiej zrozumieć i ocenić można miłość Ojczyzny i rozum polityczny „Stronnictwa Patrjotycznego", które w r. 1791 zdecydowało się na śmiały manewr celem przeprowadzenia konstytucji wbrew opozycji „stronnictwa hetmańskiego".

Konstytucję majową przeprowadzono fortelem. Kiedy sesja sejmowa była zamknięta z powodu feryj wielkanocnych, liczono, że na pierwsze poświąteczne zebranie w dniu 3 maja nie przybędzie znaczniejsza liczba posłów opozycyjnych. Tak się też stało. Natomiast posłowie ze „Stronnictwa Patrjotycznego", stawili się w komplecie.

Konstytucja 3-go Maja, poza ważnemi reformami z zakresu społecznego, jak dopuszczenie mieszczan do sejmu, nadania in praw nabywania ziemi i możności zajmowania stanowisk w urzędach i wojsku, poza wzięciem pod opiekę rządu włościan, — dawała ważne zmiany w dziedzinie ustroju państwa. Były niemi — zniesienie „liberum veto" i wprowadzenie dziedziczności tronu, określenie zakresu władzy królewskiej i sejmu tak, aby te dwa czynniki uzupełniały się, a nie przeszkadzały sobie wzajemnie. Z ciężkiego doświadczenia przeszłości wychodząc, twórcy Konstytucji formułowali: — „Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych zależy, a praw skutek — od ich wykonania. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nieszczęściami napełniło Polskę..."

W obecnej chwili jest Konstytucja 3-go Maja nietylko wspomnieniem patrjotycznego czynu, ale i nauką, z której żyjące pokolenie polskie wyciągnąć musi niejeden wniosek aktualny. Wszak żyjemy dziś w przededniu zmian naszej obecnej Konstytucji.

W tempie współczesnego życia okazało się, iż bezwzględne uzależnienie władzy wykonawczej od prawodawczej sprawia, że każda uchwała sejmowa zawisła jest od walk politycznych i od woli wprawdzie nie jednego posła, ale również jednostkowej grupy posłów, kierujących się partyjnymi interesami. Zakres władzy Prezydenta, kładącej tamę tej i innym bolączkom, może wzrosnąć niepomiernie wówczas, gdy wybrany on będzie przez cały naród, w powszechnym głosowaniu obywateli.

Twórców Konstytucji 3-go Maja obrzucali przeciwnicy błotem obelg i oburzenia. Samo dzieło uchodziło jako „zamach na wolność" szlachecką i na „przyrodzone" prawa obywatelskie.

Wrogowie Konstytucji uważali i ośmielali się głosić, iż powstała ona... „za pruskie pieniądze".

Dziś jednak nikt z Polaków nie wątpi, że była ona dziełem poświęcenia i rozumnej racji stanu.

Lecz w analogicznej sprawie obecnej Konstytucji — sąd pewnych grup przedstawia się inaczej. Ci sami, którzy na sztandarach swych wypisują wielkiemi zgłoskami, iż dzień 3-go Maja jest również ich świętem, — ci sami przeciwstawiają się dziełu naprawy Konstytucji z roku 1921 mimo, iż wykazuje ona podobne braki, jak nasze prawa z końca XVIII wieku.

Projektodawcom i twórcom naprawy obecnej Konstytucji nie szczędzi się ze strony opozycji żadnych trudności, żadnych obelg żadnych kalumnji. Lecz analogja chwil z roku 1791 może i musi być rękojmią, że sprawa jest słuszna i konieczna. Jest rękojmią, że historja, oddająca zawsze sprawiedliwość tym, którzy na sztandarze swym wypisali: — „Najwyższem prawem — dobro Rzeczypospolitej", — odda sprawiedliwość również i nam, którzy w imię tego hasła domagamy się naprawy ustroju.

Dr Anna Mińkowska.

W odpowiedzi na zakusy niemieckie

Cały świat ujrzy jak drogą nam jest Ziemia Śląska

Uroczystość 10-ciolecia Powstania Górnośląskiego w Katowicach

KATOWICE, 2.V. (PAT) Uroczystość 10-ciolecia powstania śląskiego rozpoczęła się o godzinie 9 rano uroczystem zaciągnięciem warty przed płytą Nieznanego Powstańca, na Placu Wolności przez oddziały Związku Powstańców śląskich. O godzinie 10-ej w kościele katedralnym Św. Piotra i Pawła odbyło się uroczyste nabożeństwo za poległych powstańców celebrowane przez Jego Eminencję ks. biskupa częstochowskiego dr. Kubinę. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele wszystkich władz państwowych i samorządowych z wojewodą dr. Grażyńskim. Ministra Spraw Wojskowych Marszałka Józefa Piłsudskiego reprezentował gen. Berbecki.

* * *

Uroczystość z okazji obchodu 3-go powstania śląskiego ma charakter spontanicznej manifestacji. Ulice i place przepełnione są publicznością. Dworzec kolejowy wyrzuca co przerwy coraz to nowe masy przyjeżdżających delegacji i gości ze wszystkich ziem Polski. Równocześnie z nabożeństwem w Katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze żydowskiej.

O godzinie 11.15 zaczęły się zbierać na Placu Wolności delegacje organizacji, i związków oraz przedstawiciele wszystkich władz i urzędów, posłowie i senatorowie, poczty sztandarowe i t.d. O godzinie 11.45 przybył na Plac Wolności w towarzystwie p. wojewody dr. Grażyńskiego i gen. dywizji dr. Zająca gen. Berbecki. W tym momencie ustawione na Placu Wolności oddziały powstańcze sprezentowały broń, a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Po przejściu przez szpaler gen. Berbecki złożył na płycie Nieznanego Powstańca w imieniu p. Marszałka Józefa Piłsudskiego wieniec z napisem: „Minister Spraw Wojskowych w hołdzie poległym powstańcom śląskim".

Równocześnie składali wieńce p. wojewoda Grażyński, zarząd Związku Powstańców, oraz delegacje zamiejscowe. Pozatem delegacja dziennikarzy zagranicznych przybyła na dzisiejszą uroczystość w liczbie 30 osób złożyła piękny wieniec i jedno minutowem milczeniem oddała hołd poległym w obronie wolności powstańcom.

* * *

Na uroczystości z okazji 3-ciej rocznicy powstania śląskiego przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób z różnych stron Polski. Dawno już Śląsk nie widział tylu ludzi z tylu miast i okolic pochodzących co w dzisiejszej uroczystości walk wyzwoleńczych. Co kilka minut przemaszerowują ulicami miasta coraz to inne delegacje z najodleglejszych zakątków Polski witane radośnie przez ludność Śląska. Czując, że jest to symbol zjednoczenia wszystkich dzielnic Polski cały Śląsk przybrał dziś świąteczny wygląd. Z komiców fabryk i kopalń powiewają flagi o barwach narodowych. Komitet obchodu uroczystości otrzymuje setki depesz gratulacyjnych od instytucji i Związków i poszczególnych osób. Między innemi przybyła dziś depesza z Wileńszczyzny, która mimo żywiołowej klęski powodzi nie omieszkała nadesłać życzeń z okazji dzisiejszego święta.

Wspomnienia w 10-ą rocznicę Powstania Górnośląskiego

Patrjotyzm i przywiązanie do ziemi na której się żyje przemogły w starym izraelicie lęk i kazały mu czuwać przy powstańczym karabinie maszynowym

Major Kubala jest człowiekiem niepoczytalnym

tak twierdzi obrona

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA, 2.V. Obrońca skazanego mjr. Kubali wniósł do Sądu Najwyższego podanie, o wznowienie procesu. Głównym atutem prośby obrońcy jest twierdzenie, iż mjr. Kubala jest człowiekiem chorym psychicznie i nie może odpowiadać za swoje czyny i wystąpienia. Między innemi obrońca jako dowód tego podaje, iż wszystkie zarzuty mjr. Kubali skierowane przeciwko szefowi departamentu lotnictwa płk. Rajskiemu są nieprawdziwe, gdyż dotychczas płk. Rajskiemu nie wytoczono procesu, tem samem przechodząc do porządku dziennego nad wszelkimi zarzutami mjr. Kubali przeciwko niemu.

Cmentarzysko automobilów

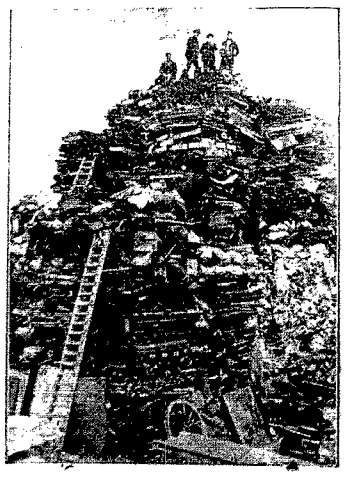

Staruszka Europa w szybkim tempie amerykanizuje się, a tryb swego życia nagina do kanonów i wymogów amerykan. Do niezwykłych dla Europy zjawisk należy olbrzymie cmentarzysko starych samochodów w Holandji

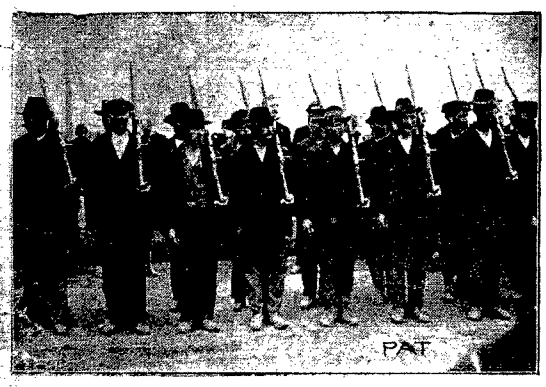

Wspomnienia w 10-ą rocznicę Powstania Górnośląskiego

Na zew wodzów powstania porwali za broń wszyscy. W jednym szeregu stanęli obok siebie górnicy, urzędnicy i młodzież szkolna

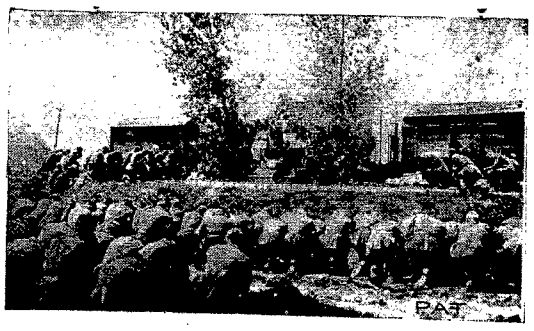

Wspomnienia w 10-ą rocznicę Powstania Górnośląskiego

Na froncie gliwickim przed wyruszeniem w bój ks. Krzeska odprawił dla powstańców Mszę św. Ołtarz został zaimprowizowany na tle powstańczej „pancerki" noszącej nazwę „Kabicz"

Pogłoski o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu w drugiej połowie maja

Ploteczki opozycji o dymisji gabinetu pułk. Sławka

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 2.V. W związku z podaną wiadomością o konferencji w Belwederze i na Zamku, część prasy podała konkretną wiadomość jakoby premjer Sławek na czwartkowej konferencji wręczył Panu Prezydentowi Rzplitej prośbę o dymisję swoją wraz z całym gabinetem.

Wiadomości te, nieodpowiadające— według danych zebranych przez naszego informatora,—rzeczywistemu stanowi rzeczy, powstały na podstawie dawnych pogłosek, że premjer Sławek wyrażał chęć ustąpienia ze stanowiska Premjera i powrotu do pracy na terenie parlamentarnym jako prezes BBWR.

W tej chwili prace premjera Sławka nie wskazują bynajmniej na to, by dawne jego życzenia obecnie mogły być wprowadzone w życie. Przed wyjazdem do Krakowic, który nastąpił dziś rano, premjer przyjął wczoraj pp. ministrów Matyszewskiego, Prystora i Boernera i odbył z nimi dłuższą naradę w sprawach gospodarczych. W kołach politycznych mówi się pozatem już zupełnie konkretnie o drugiej nadzwyczajnej sesji sejmowej, która zostanie zwołana po 15 maja. Sprawa ta ma być zdecydowana w ciągu najbliższych dni po powrocie premjera Sławka. Wymieniany jest dzień 29 maja jako przypuszczalna data rozpoczęcia prac sesji nadzwyczajnej.

Nie jest wykluczone, że przed powrotem z Katowic premjer Sławek uda się z uroczystości górnośląskich na kilkudniowy wypoczynek do Zakopanego a stamtąd dopiero wróci do Warszawy.

Popierajcie L.O.P.P.

Śmiertelna walka w obronie mienia państwowego

Bandyci zamordowali oficera i sierżanta 50 p.p.

i zrabowali około 100 tysięcy złotych

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 2.V. Nocy ubiegłej w pociągu lokalnym Kowel-Sarny, na Wołyniu, dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na oficera płatnika kpt. Józefa Łopatko i starszego sierżanta Stanisława Brojko z 50 pułku piechoty. Kpt Łopatko wraz z sierżantem Brojko wyjechali z Kowla o godz. 7.40 wieczorem, wioząc pieniądze z Kasy Skarbowej, na wypłatę w pułku, i zajęli zarezerwowany dla nich przedział drugiej klasy. Po wyjściu pociągu ze stacji Antonówki niedaleko Sarn, służba konduktorska stwierdziła, że przedział jest pusty, a jadących wojskowych niema, ani w pociągu ani nie widziano ich by wysiadali.

Natychmiast po przyjeździe do Sarn, kierownik pociągu zameldował o tem władzom. W przedziale zajmowanym przez wiozących pieniądze wojskowych znaleziono na podłodze i na drzwiach ślady krwi, świadczące o walce jaka musiała się tu stoczyć. Ślady krwi znaleziono również na stopniach przedziału. Teczki z pieniędzmi nie było.

Napad rabunkowy prawdopodobnie został dokonany między stacjami Rafałówka i Antonówka. Jadących z pieniędzmi wojskowych rabusie musieli obserwować od początku podróży i napaść z nienacka. Napad i walka rozegrały się w czasie jazdy w nocy. Sprawcy napadu po wyrzuceniu z wagonu swoich ofiar zbiegli pod osłoną nocy wyskakując z pociągu.

Wysłana o godzinie 1-ej w nocy specjalna Komisja ratunkowo-śledcza, natknęła się na ślady krwi na 105 klm. toru. Po energicznych poszukiwaniach odnaleziono niedaleko od toru okrwawione zwłoki zamordowanego kpt. Łopatko. Pościg trwa. Na ślady sierżanta jeszcze nie natrafiono.

Według prowizorycznych obliczeń oficer mógł wieźć z sobą około 100.000 zł. W pościgu biorą także udział oddziały wojskowe.

Z życia naszego województwa

Rozszalałe wody Niemna wyrządziły olbrzymie straty

Wyjątkowo obfite opady śnieżne w czasie ubiegłej zimy i nagłe podniesienie się temperatury na wiosnę spowodowały nienotowany od dawna przybór wody w rzekach, które rozlały na dużych przestrzeniach pól uprawnych, zalały szereg osieli, powodując olbrzymie straty materjalne. **Od klęski powodzi nie uchroniło się i nasze województwo.**

Najwięcej ucierpiały okolice nadniemeńskie, położone w powiecie grodzieńskim i augustowskim.

Na terenie obydwuch powiatów **zostało poszkodowanych około 250 rodzin na ogólną sumę 200.000 złotych.**

Straty wyrażają się w zniszczonych budynkach, inwentarzu żywym i martwym, jak również i w zasiewach. Z ogólnej sumy strat i liczby poszkodowanych rodzin wywnioskować można, że poszczególne rodziny ucierpiały w stopniu bardzo poważnym. Fakt ten, ze względów państwowych i humanitarnych nakłada na nas obowiązek ulżenia choćby w minimalnym stopniu niedoli powodzian.

Samorzutny **przykład ofiarności na ten cel już mieliśmy.** Oto niżsi funkcjonarjusze Urzędu Wojewódzkiego uprzedzili inicjatywę społeczeństwa i swój grosz na rzecz powodzian złożyli. Ale suma ta w stosunku do strat jest kroplą w morzu.

I tu wyłania się **szerokie pole działania dla tych wszystkich, dla których nędza ludzka, spowodowana nieszczęściem, nie jest obojętna.**

Poruszając tę sprawę, pragniemy jedynie zaznaczyć, że nad tą sprawą nie wolno nam przejść do porządku dziennego

W Białymstoku musi powstać Komitet, któryby zajął się zbiórką ofiar na rzecz nieszczęśliwych powodzian, albowiem Białystok i województwo białostockie nie może pozostać poza nawiasem akcji społeczeństwa w całej Polsce, które zaalarmowane olbrzymimi rozmiarami powodzi na Wileńszczyźnie, ze swą pomocą pospieszyło.

Spieszyliśmy ze swą pomocą Japonji, Ameryce, gdy kraje te nawiedziły klęski żywiołowe, nie możemy przeto pozostać obojętni na zew naszych rodaków.

W obliczu grożącego „Anschlussu".

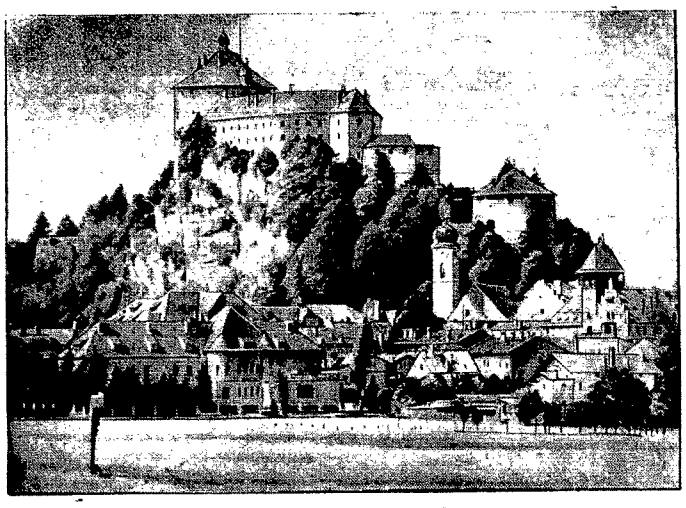

Uroczy zamek „Geroldseck" koło Kufsteinu — na pograniczu Austrji i Bawarji.

ZABŁUDÓW

W szeregach żółtych kasków

W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie oddziału Straży Ogniowej, na którem po omówieniu działalności za rok ubiegły, wybrano nowy Zarząd, do którego weszli: Obukowicz Józef — prezes, Samsonowicz Franciszek — zastępca, Zdanowicz Henryk — sekretarz, Szewach Gober — skarbnik, Szelkiewicz Józef — gospodarz, Morawski Albin i Kuczyński Albin — jako członkowie Zarządu. Na naczelnika oddziału wybrano Szelkiewicza Wiktora.

HAJNÓWKA

Zwarta i żywotna organizacja

W ub. niedzielę miasto nasze przeżywało niełada sensację. Oto poraz pierwszy od wielu lat przez ulice miasta przeciągały zwarte szeregi i to szeregi armii rezerwowej udające się na wycieczkę do pobliskiego lasu gdzie spędzono kilka godzin na pogawędce. W godzinach wieczorowych odbyło się zebranie towarzyskie uczestników i ich rodzin, na którem wygłoszony został referat p. t. „Europa pod bronią".

BIELSK-PODLASKI.

Nowa agencja pocztowa

Z dniem 1-go maja r. b. została uruchomiona agencja pocztowa Łubin—Kościelny, w pow. Bielsk-Podlaski.

OSTROWI MAZOWIECKA

Pożar autobusu

W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja na 4 klm. szosy Ostrów-Brok, zapalił się podczas biegu autobus osobowy firmy „Chevrolett", należący do Brodowskiego Marjana, miesz. wsi Szumowo, powiatu łomżyńskiego. Autobus spłonął doszczętnie. Przyczyna pożaru — defekt motoru. Ofiar w ludziach nie było.

Nieposiadanie dowodów tożsamości koni jest karalne

W myśl obecnie obowiązujących przepisów w sprawie dowodów tożsamości koni każdy właściciel lub posiadacz koni jest obowiązany posiadać przy sobie dowód tożsamości konia w czasie użytkowania konia poza obrębem gminy lub miasta zamieszkania i dowód ten okazywać na wezwanie władz.

Nieposiadanie dowodu tożsamości konia jest karalne i w związku z tem Pan Wojewoda wydał rozporządzenie, na mocy którego funkcjonarjusze Policji Państwowej uzyskali prawo do karania od dnia 1 lipca r. b. w formie doraźnych nakazów karnych w wysokości 10 zł. tych osób, które nie posiadają dowodu tożsamości konia.

Oryginalne zwyczaje Wschodu

Kolonja mazułmańska w Berlinie uroczyście obchodziła święto Id-ul-Adhra czyli swoje doroczne święto ofiary. Na ilustracji widzimy muzułman w ich strojach narodowych podczas ogólnego bratania się.

AUGUSTÓW

Z życia organizacyjnego Bezpartyjnego Bloku

W tych dniach w sali domu ludowego wsi Nowinka pow. augustowskiego odbył się wiec sprawozdawczy BBW. z R. przy zapełnieniu po brzegi sali.

Przemówienie wygłosił poseł Łazarski, który scharakteryzował sesję budżetową Sejmu, podkreślając zupełną bezpłodność opozycji sejmowej, która postawiła sobie za cel utrudniać pracę rządowi i Sejmowi na każdym kroku. Następnie poseł Łazarski omówił zagadnienie reformy rolnej i wreszcie zagadnienie ustroju Polski, niewłaściwie i ze szkodą dla Państwa ujętego w konstytucji marcowej. Stały napór wrogich sąsiadów na Polskę powinien nas najbardziej przekonać o konieczności posiadania silnej władzy, która powinna skutecznie przeciwstawić się wszelkim zakusom na całość i nienaruszalność naszych granic.

MYSZYNIEC, pow. KOLNEŃSK

Już nawet strachy niepomagają

Kurpie poszli za głosem rozsądku i sumienia

O tem jak „zbożnie" pracują niektórzy na swoich posterunkach dla „dobra" Państwa i konsolidacji stosunków społecznych, pisaliśmy w numerze z dnia 24 kwietnia br. Dziś pragniemy się podzielić z czytelnikami radosną wiadomością, że robota wzrchołów na pograniczu mazurskiem przyniosła im sromotną porażkę, gdyż nie tylko nie zdołali przeforsować na stanowisko wójta gminy swego kandydata, lecz na blisko 2000 głosujących kandydat opozycyjnej prawicy otrzymał zaledwie kilkadziesiąt głosów.

Nie pomogła agitacja ks. Rogalskiego i jego przedwyborcze, wypróbowane metody.

Ludność kurpiowska przybyła do urny wyborczej bardzo licznie i oddała głosy swoje na ludzi, do których ma zaufanie.

Minęły czasy, księże Rogalski, kiedy można było ludzi skaptować, strasząc ich piekłem. Dziś olbrzymia większość społeczeństwa nie da się wziąć na piękne słówka i czcze frazesy. Kurpie trzeźwo patrzą na życie i uważają, że szewc winien szyć buty, a ksiądz pilnować kościoła.

Pewni jesteśmy, że dalsze zabiegi ks. Rogalskiego i jego nielicznych zwolenników o przeprowadzenie przy wyborach do rady gminnej „swoich ludzi", okażą się także bezcelowymi i ludność gminy myszynieckiej przy wyborach do rady gminnej odda swe głosy na tych, którzy dają rękojmię, że ich jedyną troską będzie dobro gminy i Państwa.

CZARNA-WIEŚ.

Rezerwa staje w szranki o wielką i potężną Polskę

Liczna już dziś rezerwowa armja Polski we wszystkich zakątkach Państwa objawia coraz to ruchliwszą działalność. To samo można powiedzieć i o naszem województwie, na terenie którego coraz więcej nowych oddziałów powstaje do życia. Do takich zakątków należy Czarna-Wieś, gdzie Oddział Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, mimo, że osiedle jest tak małe, jest dość liczny i pracę swoją prowadzi tak w kierunku przysposobienia wojskowego, jak i uświadomienia obywatelskiego.

Ostatnio znowu odbyło się zebranie, na którem poruszono stosunek poszczególnych stronnictw politycznych do organizacyj społecznych i po ożywionej dyskusji stwierdzono, iż poszczególne stronnictwa polityczne usiłują wedrzeć się do organizacyj i zwichnąć ich równowagę. Rezerwiści jednak nie pójdą na lep czczej demagogji polityczno-opozycyjnej i stać będą przy swoich hasłach, rzuconych przez Wodza Naczelnego, a tem hasłem jest mocarstwowe stanowisko Polski.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych wybrano zarząd samopomocy koleżeńskiej, do którego weszli: Bańkowski, Filipowski i Jaworski.

ŁOMŻA

„Szatan w świątyni"

Niezwykle ciekawy odczyt o Wilnie

Przed kilku dniami, w sali Towarzystwa Muzycznego „Lutnia" przy bardzo licznym udziale miejscowego społeczeństwa odbył się odczyt przybyłego z Wilna profesora Sławcja-Paraniuka p. t.: „Szatan w świątyni" ilustrowany przeźroczami który obejmował swą treścią architektoniczne piękno Wilna i treść jego życia duchowego.

Prelegent w pięknym języku literackim i ze swadą świetnego mówcy zrobił przegląd dziejów duszy polskiej i znaczenie Wilna w rozwoju kulturalnem Polski.

Zebrani słuchali odczytu z olbrzymiem zainteresowaniem.

Strzelcy maszerują

Jak grzyby po deszczu powstają nowe oddziały

Organizacyjny ruch strzelecki może najbardziej na czoło ze wszystkich powiatów województwa białostockiego wysunął się w powiecie suwalskim, gdzie niema tygodnia, w którym nie powstałoby kilka oddziałów strzeleckich.

W ub. tygodniu znowu powstało cztery nowozorganizowane oddziały Związku Strzeleckiego, a mianowicie w Prudziszkach, Przełomce, Smolnikach i Sobolewie. Na przyszły tydzień znowu przygotowano szereg zebrań organizacyjnych w różnych miejscowościach powiatu.

Co się dzieje w świecie.

Kandydatura Brianda krystalizuje się

PARYŻ. Przed nadchodzącym terminem wyboru prezydenta cała Francja żyje podnieceniem politycznem. Coraz bardziej szanse Brianda wzrastają.

Briand jednakże, który złożył zgłoszenie o swojej kandydaturze, obecnie waha się, czy się przy niej utrzymać. Powodem tych wahań jest przeciążenie każdego prezydenta republiki mnóstwem czynności reprezentacyjnych, których Briand nie znosi i z powodu których czuje się zbyt osłabionym oraz chęć kierowania w dalszym ciągu polityką zagraniczną.

Wybór Brianda na prezydenta Francji jest całkiem pewny, ponieważ zarówno prawica, jak i skrajna lewica nie zgodziły się na żadnego kontrkandydata, któryby choć w części miał popularność obecnego ministra spraw zagr. Francji.

Jeżeli Briand zostanie wybrany prezydentem republiki, mimo to 15 maja uda się na sesję Rady Ligi Narodów. Briand bowiem w dalszym ciągu propaguje ideę stworzenia unji paneuropejskiej, i formalnie będzie mógł reprezentować Francję w Genewie, ponieważ objęcie władzy prezydenta nastąpi dopiero 13 czerwca, t.j. w miesiąc po wyborach.

Socjaliści łotewscy atakują polskość na Łotwie

Tak wyglądają prawa mniejszości

RYGA. Na komisji budżetowej sejmu łotewskiego podnieśli socjalni-demokraci zarzut, że polskie szkoły na Łotwie uprawiają polską propagandę (?), a księża katoliccy są polskimi agentami (?) dlatego socjaliści odrzucają dalsze kredyty na szkolnictwo polskie(!).

W odpowiedzi poseł katolicki ks. proboszcz Pastor odpowiedział w podnieconym tonie, że wszystkie zarzuty socjalistyczne są kłamstwem, gdyż duchowieństwo katolickie nie uprawia na Łotwie żadnej agitacji polskiej. Komisja odroczyła rozstrzygnięcie w sprawie tych kredytów.

Szowiniści pruscy zabraniają obchodu 3 Maja

KRÓLEWIEC, 2.V. (PAT). Dnia 3 maja władze policyjne w Sztumie ziemi Malborskiej w Prusach Wschodnich doręczyły miejscowym polskim organizacjom społecznym pismo zawierające zakaz urządzania w dniu 3-go maja obchodu święta narodowego w Sztumie. Zakaz ten umotywowany jest względem na porządek i bezpieczeństwo publiczne, którym obchód polski rzekomo miał zagrażać a spowodowany jest niewątpliwie przez akcje praw niemieckiej i Sejmik powiatowy sztumski który składał w tej sprawie do pruskiego ministra spraw wewnętrznych specjalną petycję, uchwaloną przez Sejmik nieznaczną większością.

Bojkot parlamentu w Egipcie

KAIR (PAT). Grupa około 400 wafdystów i liberałów z byłymi premjerami Nahasem Paszą i Mahmudem Paszą na czele oraz z udziałem wielu b. deputowanych i wielu b. senatorów, usiłowała zająć pociąg, udający się do Tanta, w celu kontynuowania kampanji na rzecz bojkotowania wyborów do parlamentu. Wobec oporu ze strony policji, wywiązały się walki, podczas których 4-ch wafdystów i 2-ch policjantów odniosło rany. W pewnem oddaleniu od stacji starcia ponowiły się, przyczem ogółem ranionych zostało 18 wafdystów i liberałów, a wśród nich podobno b. premjer Mahmud Pasza.

Ważne narady Małej Ententy

BUKARESZT, 2.V. (PAT). Otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy nastąpi w niedzielę o godzinie 10 rano. We wtorek minister Benesz przybywa do Bukaresztu a minister Marynkowicz jutro rano. We wtorek goście zagraniczni będą na śniadaniu u króla.

Zniżka płac aktualna i we Francji

PARYŻ. (PAT) Wczoraj rano odbyło się na giełdzie pracy zebranie przeciwko zagrażającemu rzekomo zmniejszeniu płac robotniczych. Zebranie odbyło się w całkowitym spokoju.

Parlament belgijski obniżył djety poselskie

BRUKSELA, 2.V. (PAT). Parlament przyjął 92 głosami przeciwko 75 uchwałę zmniejszającą o 15% djety poselskie.

Śmiałość zuchwałych bandytów

NOWY ORLEAN (PAT). W odstępie zaledwie czterech godzin ta sama, jak się zdaje, szajka bandytów dokonała dwóch zuchwałych napadów w biały dzień, na tutejsze oddziały dwóch wielkich banków, rabując po 10.000 dolarów. W obu wypadkach było 4-ch napastników, zamaskowanych i uzbrojonych.

Echa katastrofalnego trzęsienia ziemi na Kaukazie

Wieś na granicy rosyjsko perskiej, zniszczona podziemnymi wstrząsami. Wedle dotychczasowych obliczeń, w południowym Kaukazie, zginęło przeszło 700 osób

Wieści z całej Polski

Stolica organizuje pomoc dla powodzian

WARSZAWA, 2.V. (PAT). Komitet obywatelski niesienia pomocy powodzianom województw: wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego podaje, że w dniu dzisiejszym zarząd spółki akcyjnej „Standard Nobel" wpłacił kwotę zł. 3.000, jako ofiarę dla powodzian województw północno-wschodnich.

Proces najstarszego rodu

W tych dniach sąd apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę ks. Marji Dolores Radziwiłłowej, występującej przeciw ordynatowi na Dawidgródku, ks. Karolowi Radziwiłłowi. Sprawa ta, która przeszła do Wilna z sądu okr. w Pińsku, obudziła wielkie zainteresowanie naszych Kresów, jako że procesowi toczył się o olbrzymią kwotę 3 miljonów franków w złocie, t.j. o przeszło 5 mil. zł, a także ze względu na wielce skomplikowaną i odsłaniającą stosunki obyczajowe wśród naszej najwyższej arystokracji swą treść.

Pozwany, obejmując ordynację po śmierci ks. Stanisł. Radziwiłła, adjutanta Marsz. Piłsudskiego, poległego w r. 1920, odmówił powódce, wdowie po zabitym zwrotu posagu jej, włożonego w dobra ordynacji.

Sąd apelacyjny wileński przyznał ks. Marji Dolores Radziwiłłowej całe powództwo w wysokości 3 miljonów franków w złocie przeciwko ordynatowi na Dawidgródku ks. Karolowi Radziwiłłowi.

Demagog partyjny ukarany

Sąd Okręgowy w Płocku rozpatrywał wczoraj sprawę b. posła stronnictwa Chłopskiego, Andrzeja Towarnickiego, oskarżonego o to, iż w czasie wieców przedwyborczych wzywał do odmówienia rekruta, niepłacenia podatków i przeciwstawienia się zarządzeniom władz. Świadkowie potwierdzili akt oskarżenia, że b. poseł Towarnicki istotnie takie przemówienie wygłosił, wobec czego sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Towarnickiego na 2 miesiące więzienia.

W karnych i solidarnych szeregach kroczy polski rolnik ku lepszemu Jutru!

W sierpniu 1928 roku, a więc bez mała 3 lata temu, rozpoczęły się narady nad połączeniem i zjednoczeniem we wspólnej pracy wszystkich organizacyj rolniczych, działających na większości obszaru Rzeczypospolitej Polskiej. Szło mianowicie o to, żeby nareszcie połączyć w jedną wspólną organizację następujące zrzeszenia gospodarcze: 1) Centralne Towarzystwo Rolnicze, 2) Centralny Związek Kółek Rolniczych, 3) Centralny Związek Osadników, 4) Zjednoczenie Związku Kółek Rolniczych Ziem Wschodnich, 5) Polski Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych, 6) Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Ziemi Wileńskiej, 7) Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogródzkiej, 8) Związek Kółek Rolniczych Województwa wołyńskiego.

Uchwały połączeniowe zapadły w marcu i kwietniu 1929 r. i już w lipcu tegoż roku odbyło się na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu pierwsze uroczyste zebranie Rady Głównej Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, jako naczelnej władzy zrzeszeń zawodowo-rolniczych.

To uroczyste zebranie w siedzibie i przy udziale Głowy Państwa i najwyższych dostojników Rzeczypospolitej dowodzi najlepiej, jak wielką wagę posiada takie zespolenie, którego celem jest dobra organizacja i rozwój rolnictwa, a tem samem podniesienie dobrobytu w kraju i gospodarcza potęga Polski.

Już obecnie do Centralnego Towarzystwa należy 2.763 dawnych Kółek Rolniczych, 126 Kółek Rolniczych dawnego C.T.R., 661 Kół Gospodyń Wiejskich, 264 Kół Kontroli Obór, 82 Koła hodowców trzody, 35 Kół hodowców koni, 9 kół rybackich, 7 Kół doświadczalnych, 6 kół hodowców nasion i 577 Spółdzielni, czyli razem 4.530 różnych organizacyj zawodowo-rolniczych.

A jest do dopiero początek. Bo chociaż dwa lata minęły już od chwili zjednoczenia, to jednak trzeba pamiętać, że wszelkie początki są zawsze trudne, a w danym wypadku początki te przypadły na wyjątkowo ciężkie dla rolnictwa czasy, które nie sprzyjają szybkiemu rozwojowi zrzeszeń zawodowych.

Działalność Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych obejmuje zakres olbrzymi, gdyż dotyczy ona wszystkich nieomal spraw, związanych z organizacją i wytwórczością gospodarstw rolnych. Dość powiedzieć, że w instytucji centralnej w Warszawie (Kopernika 30) czynne są następujące wydziały: Oświaty rolniczej, Domów Ludowych, Przysposobienia Rolniczego, Wiejskiego Gospodarstwa Kobiecego, Hodowli Koni, Hodowli Trzody, Hodowli Bydła i innego inwentarza, Gospodarstw Rolnych, Ogrodnictwa, Meljoracyj, Regulacyj Rolnych, Nasiennictwa, Budownictwa Wiejskiego, Rachunkowości Gospodarczej, Doświadczalnictwa i t. d. Praca więc rozwinęła się poważnie, chodzi tylko o to, żeby brać rolnicza, czy to na folwarkach, czy na osadach włościańskich osiadła, zrozumiała nareszcie jak jeden człowiek, że tylko w zrzeszeniach rolniczo-zawodowych, tylko w zjednoczonej pracy i dobrej organizacji, leży przyszłość polskiego rolnictwa, a więc i dobrobyt wszystkich rolników.

Idących samopas i nie należących do żadnego związku lub organizacji zawodowej rolników— należy w dzisiejszych czasach zaliczać do zwyczajnych szkodników.

W. Ż.

Dwieście tysięcy głodnych dzieci wałęsa się po Rosji Sowieckiej

Kolejom sowieckim grozi klęska, nieprzewidziana przez żadne czynniki. Są nią gromady dzieci, które przejeżdżają z miasta do miasta, czepiając się tendrów wagonów, kryjąc w wagonach towarowych, przyczem plomby bywają bezceremonjalnie zrywane, a towar rozgrabiany, wreszcie na dachach wagonów i gdzie się tylko da. Takich dzieci błądzących po całej Rosji, jest około 200 000.

Rząd sowiecki został zmuszony do ustanowienia specjalnych oddziałów policji na kolejach. Policjanci ci wyszukują dzieci i aresztują je przeprowadzając do miasta.

Były komisarz zdrowia Siemaszko, który jest obecnie dyrektorem zakładów sierocych, oświadczył w tych dniach, że w jednym tylko tygodniu aresztowano takich dzieci bezdomnych 45.000.

Dzieci aresztowane podają się za kompletne sieroty. W rzeczywistości jednak wielka ich liczba, to dzieci, które uciekły z domu rodziców.

Dwie trzecie tych uciekinierów to dzieci w wieku do lat 16, czyli zdolne są one do wszelkich kradzieży i zbrodni. Większość ich pochodzi ze wsi. Ci bezpłatni pasażerowie kolei sowieckich nie pogardzają żadną zdobyczą. Najczęściej kradną walizki podróżnym, w których są prowianty. Są to więc przedewszystkiem głodne dzieci.

Dzieci te są postrachem szczególnie tych podróżnych, dla których ich walizki są całym majątkiem ruchomym.

„Bogoojczyźniane" Niemcy są krajem samobójstw

Jak oblicza Główny Urząd Statystyczny Niemiec, w roku 1928 w całych Niemczech popełniono 16.036 samobójstw, w czem 11.239 mężczyzn i 4797 kobiet.

W porównaniu z innymi krajami Europy, Niemcy wykazują najwyższy procent samobójców.

Na sto tysięcy Niemców przypada 39 samobójców, w Anglji 12, we Francji 16 a w Stanach Zjednoczonych 13.

Ten straszny odsetek niemieckich samobójst należy przypisać temu, że moralność w Niemczech zanikła w czasach po wojnie.

Radjoprogram:

NIEDZIELA 3. V. 31 r.

10.15. Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Naśw. Marji Panny w Krakowie.
12.30. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. ork. Filharm. pod dyr J. Ozimińskiego, Wanda Wermińska (sopr.) Mieczysław Sztyglic (skrzyp.) i prof. L. Urstein. (akomp.)
14.00. „O trzodzie polskiej" p. Marja Karczewska
14.45 Muzyka
14.50. „Kradzież koni i bydła a środki zaradcze" Nadkomisarz p. J. Misiewicz
15.10. Audycja góralska
15.40. Program dla dzieci starszych i młodzieży: Feljeton prof. L. Rygierta p. t. „Dzień dzisiejszy"
15.50. Audycja szkolna ku uczeniu 10-lecia Plebiscytu na Górnym Śląsku w wyk. 121 Warsz Szkoły Powszechnej pod kier. Cz. Freudensówny
16.10. „Skrzynka pocztowa" p. dr. Marjan Stępowski
16.30. Muzyka z płyt gramofonowych
16.40. „Co widzimy" — prof. K. Adjukiewicz (Lwów)
16.55. Muzyka z płyt gramofonowhch
17.10. Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17.25. Feljeton pod tytułem „Po latach dziesięciu" p. Jan Winnicki
17.40. Koncert Reprezentacyjnej Ork. Pol. Państwowej pod dyr. A. Sielskiego, Mieczysław Zudar (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.)
19.25. „Przedjutrznia" — p. Wacław Sieroszewski
19.45. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat"
20.00. Słuchowisko
20.30. Koncert popularny. Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Gruszczyński (tenor) i prof. L. Urstein (akomp)
21.00. Kwadrans literacki (Fragment z „Pożogi" Zofji Kossak-Szczuckiej)
22.00. Prof. Henryk Mościcki. Feljeton p.t. „3-ci Maja"
22.15. Pieśni polskie w wyk. Matyldy Polińskiej-Lewickiej
23.00. Muzyka lekk i taneczna

PONIEDZIAŁEK 4. V. 31. r.

12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
14.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny
15.30. Dla maturzystów: „Polacy w rewolucji europejskiej XIX w." — prof. H. Mościcki
15.30 Dla maturzystów: „Legjony polskie i Polska Organizacja Wojskowa na tle wojny światowej" dr. Wacław Lipinski
15.15. Program dla dzieci starszych i młodzieży: djalog pióra prof. St. Sumińskiego p. t. „Jak utworzymy nasze akwarjum i co będzie w niem żyło"? Feljeton Wł. Stępowskiego p. t. „500 klm kajakiem po wodach polskich"
16.45. Muzyka z płyt gramofonowych
17.15. „Święte miasto Proroka" prof. B. Richter
17.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomji"
19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza — Inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza
19.25. Muzyka z płyt gramofonowych
19.40 Prasowy dziennik radjowy.
20.00. Odczyt aktualny
20.15. Pogadanka muzyczna
20.30. Opera ze studja P. R. „Uprowadzenie z Seraju" Mozarta. W wyk. Opery Warszawskiej pod dyr. Adama Dołżyckiego
23.00. Muzyka lekka i taneczna

CAŁA POLSKA PALI
NOWE PAPIEROSY

OBSTALUNKOWE: 7 gr. za 1 szt. — w domu, w kawiarni, zawsze i wszędzie

EGIPSKIE-Przednie: 10 gr. za 1 szt — wyborne, bardzo łagodne w smaku, bezustnikowe.

TATRY: 6 gr. za 1 szt. — łagodne, aromatyczne w bibułce żółtej, samospalającej się.

SYRENA: 12 gr. za 1 szt. — papieros dla znawców.

Czarodziejski pałac amerykańskiego króla prasy

Wśród lasu marmurowych posągów, w powodzi bogatej zieleni — otoczony niebywałym zbytkiem — przebywa magnat dziennikarski

Jeżelibyśmy mieli powziąć pojęcie o pałacu prasy z wzorów, jakie posiadamy w Europie, a jeżeli chodzi tylko o nas, polaków, z wzorów w Polsce— to pojęcie nasze byłoby nietylko niekompletne, ale ponadto groteskowe dla tych, którzy widzieli pałac prasy amerykańskiego króla prasy, Hearsta.

Pisma amerykańskie, a za niemi i europejskie przynoszą nam garść interesujących szczegółów, jak wygląda pałac takiego magnata prasowego jakim jest Hearst.

Na połowie drogi pomiędzy San Francisco i Los Angelos, nad wiecznie błękitnem wybrzeżem kalifornijskiem rozciągają się dobra prywatne króla prasy amerykańskiej.

Niemal w samem centrum tego maleńkiego ksiąstewka Hearst kazał sobie zbudować czarodziejski zamek i nazwał go po hiszpańsku „Cuesta Encastada", co znaczy „Zaczarowane Wybrzeże".

Ten zamek—pałac jest wierną kopją pewnej katedry hiszpańskiej.

Baszty zamczyska mieszczą w sobie na najwyższem piętrze potężne reflektory, które sieją oślepiające smugi światła daleko na oceanie na potężnych wodach Pacyfiku. Są one jakby wyrazicielami potęgi bogactwa magnata prasowego.

Hearst mieszka w zamku, ale dla gości posiada trzy przepięknie zbudowane wille, które same w sobie są jakby pałacami z bajki.

Dla gości swoich Hearst utrzymuje specjalny pociąg z wagonami sypialnymi i wspaniałą jadalnią.

Pociąg ten zawsze stoi pod parą i gotów jest w każdej chwili do wyruszenia w drogę na rozkaz dany z pałacu.

Pociąg ten udaje się po gości, chociażby przez całą Amerykę wzdłuż i wszerz, przywozi ich, a po skończonej wizycie odwozi na miejsce zamieszkania.

Gdy pociąg z gośćmi wjeżdża na terytorjum majątków Hearsta, przed oczyma ich przez olbrzymie szyby lustrzane roztacza się iście czarodziejski widok. Przez wielkie prerje defilują jakby stada zebr pasiastych, trwożnych antylop, lam, gazelli i innych zwierząt stepowych.

Oprócz tego ogrodu zoologicznego, korzystającego ze swobody zupełnej na łonie przyrody, jest jeszcze tuż obok pałacu Hearsta wspaniały zwierzyniec, w którym wiele jest pięknych okazów lwów, słoni, żyraf, małp, kangurów i niedzwiedzi.

W kolosalnych klatkach, wysokich na kilka pięter, unoszą się w powietrzu lub siedzą na drzewach przeróżne gatunki ptaków, począwszy od zwykłych gołębi a skończywszy na tęczowo ubarwionych kolibrach, papugach i ptakach rajskich.

W wielkim parku znajdzie gość masę posągów z marmuru, kolumn, sarkofagów, urn i innych przedmiotów sztuki, nader cennych, zakupionych we wszystkich częściach świata. Najdawniejsze epoki życia ludzkiego na ziemi, stary Egipt, Babilon, dalej renesans włoski, Grecja klasyczna, Chiny dawne i dzisiejsze, Japonja, Indje i t. d. wszystko to jest reprezentowane przez zabytki sztuki. Olbrzymie schody marmurowe prowadzą do wielkiego akwarjum, gdzie znajdują się setki gatunków ryb.

Także i wnętrze pałacu jest istnem muzeum. Tylko że przedmioty sztuki są tak rozmieszczone, że odrazu każdy się domyśla, ile mogły kosztować. Tu przemówił .... dorobkiewicz. O cenie mówią liczne katalogi, rozrzucone w nieładzie artystycznym po stoliczkach. Gdyby nie ten ostatni szczegół, Hearst mógłby być podziwiany nawet przez ...., europejczyków.

Demostracja studentów belgijskich przeciwku aresztowaniu prof. Moulin w Italji

Władze italskie zaaresztowały przed kilku dniami profesora uniwersytetu w Brukseli Moulin'a przywódcę antyfaszystów.
Na rycinie widzimy pochód demonstracyjny studentów w Brukseli, w obronie swego profesora. Napis na transparencie brzmi, iż włosi nie odważyliby się zaaresztować prof. Moulin, gdyby on był anglikiem.

Istniejąca w Białymstoku od roku 1912
Pierwszorzędna Pralnia Chemiczna
SZAPIRO
Kilińskiego 17, tel. 9-00
Filja: Mińska 1
przyjmuje do prania, czyszczenia i farbowania wszelką damską i męską garderobę oraz bieliznę i firanki.
Za stałość koloru przy praniu chemicznem— gwarantujemy. Wykonanie robót solidne i punktualne. Ceny zniżone. Obstalunki przyjmują się również i telefonicznie.
Uwaga! Pralnia ta niema nic wspólnego z innemi o temsamem nazwisku.
237—15.

APOLLO Dziś ceny od 1 zł. Początek 6.30, 8.20, 10.10
Dawno oczekiwana premjera
„PODWÓJNE ŻYCIE APASZA"
Dramat salonowo-sensacyjny
W rolach głównych: IVOR NOVELLO, IZABELLA JEANS i MABEL AULTON
UWAGA! Urzędnicy państwowi na zasadzie legitymacji służbowej, oraz ich rodziny na legitymacje związków otrzymują zniżkę 20%

„MODERN" Dziś początek 6.30 8.30 10.30 „MODERN"
Wielki film dźwiękowy produkcji francuskiej
Odwieczna pieśń

„POLONJA" Wielki sensacyjny film Początek 6.30, 8.30, 10.30
„TYSIĄC DOLARÓW NAGRODY"
W rolach głównych:
WALACE i BERRY

Firmy przemysłowe i handlowe, które pragną zdobyć jaknajwiększą ilość odbiorców w województwie białostockiem, powinny się ogłaszać tylko
w „Głosie Ziemi Białostockiej",
jedynem codziennem regjonalnem piśmie, które dociera do wszystkich miejscowości naszego województwa.
Wobec kryzysu gospodarczego udzielamy od cen cennikowych dużego opustu!

Białystok

MAJ 3 NIEDZIELA

Dziś: Królowej Korony Polskiej.
Jutro: Florjana.

Wsch. sł. 4.48.
Zach. sł. 19.12.

Przyjęcia u p. Wojewody

Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p.p.: Jana Walewskiego — posła na Sejm; hr. Bohla; Jana Mieszkowskiego — starostę grodzkiego; oraz delegację Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów w osobach ks. A. Chodyki — kanonika i dziekana białostockiego — i inż. I. Wysowkiego — dyrektora Robót Publicznych, — którzy prosili o zaszczycenie obecnością Pana Wojewody w uroczystości poświęcenia Pomnika ku czci obywateli, zamordowanych przez bolszewików.

Dla prawdziwych miłośników sztuki

Zapowiedziane na początek następnego tygodnia przedstawienie Moskiewskiego Teatru Artystycznego, stworzonego przez jednego z największych reżyserów świata — Stanisławskiego, wzbudziły w naszem mieście łatwo zrozumiałą sensację, gdyż tylko M. Reinhardt może równać się ze Stanisławskim w zaiste genjalnej inscenizacji.

Co się tyczy sztuk, jakie będziemy oglądać, to oprócz starych, ale wiecznie nowych „Rewizora" M. Gogola i „Na dnie" M. Gorkija, charakteryzujących życie przedwojennej Rosji, a jednej skrzącej perłami najlepszego humoru, a drugiej, odsłaniającej życie „byłych" ludzi — zobaczymy rzecz nową „Biała Gwardja" Bułhakowa.

Przed oczyma naszemi przewinie się życie przeciętnej rodziny rosyjskiej, porwanej i zniszczonej przez samum i chaos rewolucji.

Ci którzy w r. 1918 znajdowali się w Kijowie zrozumieją grę niemieckich okupantów, hetmana Skoropadskiego i innych tak białych, jak i czerwonych „bohaterów".

Charakterystyczne jest, że sztuka ta napisana przez pisarza sowieckiego na terenie republiki sowieckiej jest zabroniona.

Zadużo prawdy jest w niej i to prawdy zakletej w słowa przez wielkiego mistrza pióra.

Z ruchu fabrycznego

Na skutek przeprowadzonych rozmów i pertraktacyj między Panem Wojewodą Białostockim, a dzierżawcami fabryki dykt w Dojlidach „Lewińskim i S-ka" za zgodą Urzędu Wojewódzkiego zostaje w dniu 5 maja r. b. uruchomiona fabryka f-my E. Hasbach, która w pierwszych 2 tygodniach zatrudni od 60 — 100 robotników.

Warunki umowy dzierżawnej całkowicie zabezpieczają w pierwszym rzędzie zaległe należności wymienionej firmy w stosunku do robotników i personelu tejże fabryki oraz pretensje Skarbu Państwa i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Z ramienia Urzędu Wojewódzkiego został powierzony nadzór nad wykonaniem warunków umowy p. staroście grodzkiemu białostockiemu, który w dniu 2 maja rb. był na miejscu w Dojlidach i uzgodnił warunki uruchomienia fabryki między robotnikami a dzierżawcami fabryki f-my E. Hasbach.

Propaganda obrony gazowej

Ruchliwy Zarząd Powiatowego Komitetu L. O.P.P. w Białymstoku objął swą pracą teren całego powiatu białostockiego i stale urządza pogadanki z przezroczami, pokazy i t.p., uświadamiając coraz szersze warstwy społeczeństwa o konieczności tworzenia obrony przeciwgazowej.

W tych dniach urządzono wieczór propagandowy w Zabłudowie, gdzie instruktor Chodorowski wygłosił odczyt z pokazem przezroczy.

Odczyt, na który przybyła liczna gromada zabłudowian, wzbudził wśród słuchaczy bardzo duże zainteresowanie.

Ceny na rynku

Kupno i sprzedaż na rynkach białostockich w w dniu wczorajszym zamykały się w następujących cenach w detalu. Mąka żytnia za kg. zerówka — 0,31, 65% — 0,41, otręby — 0,27.

Chleb razowy — 0,33, 65% żytni — 0,43. Mąka pszenna 65% — 0,51, otręby — 0,28, chleb — 0,63, pieczywo drobne — 0,05.

Słonina — 2 zł. sadło 2.10, smalec — 2.80, mięso ze słoniną — 1.80, schab — 2.20, kiełbasa krak. — 3.60, kiełbasa sucha — 5.50, szynka gotowana — 4.50, wołowina z kośćmi (do 20 proc.) woł. bez kości — 2.50, woł. koszerna — 3.00, cielęcina — 1.10.

Mleko — 0.30, masło deserowe — 4.50, ser — 1.50, jaja — 0.09, węgiel — 6,00 (za 100 kg.) nafta — 75,

Baczność b. wojskowi!

W dniu dzisiejszym bierzemy udział w defiladzie razem z Federacją i udajemy się na uroczyste poświęcenie pomnika ku czci zamordowanych ofiar przez bolszewików.

Pokażmy, że jesteśmy liczni, żadnego z nas nie powinno braknąć.

Zbiórka o godzinie 9.30 rano obok lokalu Federacji.

Społeczeństwo pamięta o ofiarach bolszewickich

W dniu dzisiejszym o godz. 15 min. 30 przy szosie obwodowej odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika, wybudowanego staraniem Wojewódzkiego Oddziału Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów ku czci 16 obywateli, zamordowanych bestjalsko przez bolszewików w r. 1920.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz, społeczeństwa i liczne organizacje.

„...Aż się rozpadnie w pył Krzyżacka zawierucha..."

Dzień wczorajszy w godzinach wieczorowych zgromadził na Rynku Kościuszki licznych uczestników wiecu protestacyjnego, zwołanego przez Federację b. Obrońców Ojczyzny w celu wyrażenia uczuć mieszkańców naszego grodu przeciw antypolskim prowokacjom niemieckim w Gdańsku.

Po gorącem przemówieniu p. St. Kaliny zebrani powzięli jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu protestacyjnym obywatele miasta Białegostoku w dniu 2 maja 1931 r. zakładają najkategoryczniejszy protest przeciwko gwałtom gdańskich nacjonalistów, czynionym na Polakach, mieszkających w Gdańsku. Zebrani na wiecu stwierdzają, iż to są świadomie organizowane gwałty, których narod polski nie będzie tolerował.

Zebrani stwierdzają, iż gwałty te mają na celu wywołanie fermentu, wynikiem którego nie może być pokój, lecz wojna, przed następstwami której społeczeństwo polskie ostrzega cały świat cywilizowany.

Zebrani na wiecu wzywają Rząd Polski do energicznego przeciwstawienia się barbarzyńskim wybrykom hitlerowców i poruszenia ohydnych faktów, jakie miały miejsce na terenie Gdańska, przed Radą Ligi Narodów, od której domagamy się unormowania stosunków w kierunku zapewnienia bezwzględnej swobody Polakom w Gdańsku. Żądamy, aby Senat Gdański pociągnął do surowej odpowiedzialności, tych wszystkich, którzy naruszają i gwałcą zagwarantowane art. 104 Traktatu Wersalskiego prawa Polaków na terenie Gdańska.

Protestujemy przeciwko tym gwałtom w imię sprawiedliwości, która zmusza nas do zajęcia zdecydowanego stanowiska i Gdańsk nie może być ogniskiem niepokoju, lecz musi być podporządkowany idei zgodnego współżycia narodów.

Jeżeli do tego nie przyczyni się senat gdański, ani Liga Narodów, to Rząd Rzeczypospolitej winien z tego wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje.

Oświadczamy uroczyście, iż wszyscy bez różnicy wyznań i przekonań politycznych staniemy jak jeden mąż w obronie naszych rodaków w Gdańsku".

Następnie zebrani na zakończenie wznieśli okrzyki na cześć Rzeczpospolitej i orkiestra B.O.S.O. odegrała Hymn Narodowy.

Białostoczanie i mieszkańcy wsi!

Pamiętajcie że pielgrzymka z Białegostoku na Kongres Eucharystyczny do Wilna, Kalwarji i Ostrej Bramy wyjeżdża koleją z Białegostoku w dniu 7 maja o godz. 9-jej w.

A więc czas wielki zapisać się w kancelarji parafji św. Rocha (Marszałka Piłsudskiego 49 dawniej Lipowa) i tam wpłacić należność w sumie 18 zł. 50 gr.

Kolejarze, posiadający bilety zniżkowe płacą tylko 2 zł. 50 gr.

Kto będzie roztaczał czar melodji na koncertach miejskich

W związku z uchwałą Rady Miejskiej w dniu 28 ub. m. zmieniający uchwałę Magistratu o koncertaah w parku im. ks. Poniatowskiego, Magistrat uchwalił nowy projekt koncertowania, a mianowicie: Magistrat będzie urządzać w czwartki i soboty koncerty wieczorowe oraz w soboty i niedziele poranki muzyczne, na których grać będzie Zespół Związku Muzyków, za opłatą, wynoszącą 50% dochodu brutto.

Bilety za wejście wynosić będą 20 gr. normalne i 10 gr. ulgowe. Bezrobotni korzystać będą z bezpłatnego wejścia za okazaniem legitymacji P.U.P.P.

W soboty niedziele i dnie świąteczne ogród może być wydzierżawiony na zabawy, urządzane przez instytucje dobroczynne, za opłatą 91 zł. na rzecz miasta z tym warunkiem, że na niedzielę angażowana będzie orkiestra wojskowa za opłatą 100 zł. za koncert. W inne dnie wybór orkiestry zależy od organizatorów zabawy.

Bezrobotni w dniu Święta otrzymają lepsze obiady

Pan Starosta Grodzki Jan Mieszkowski na podstawie zezwolenia Pana Wojewody Białostockiego wydał odpowiednie zarządzenie, by w dniu dzisiejszym z okazji przypadającego w tym dniu Święta Narodowego istniejące na terenie m. Białegostoku kuchnie dla bezrobotnych wydały uprawnionym polepszone porcje obiadowe.

Letnie salony miasta—miejscem rozrywki, nauki i pracy

W przygotowaniach do godnego obchodu Święta Narodowego, oraz z uwagi na wiosenną porę otwarcia do użytku publicznego ogrodów miejskich, Magistrat zarządził czyszczenie parków tych, zaniedbanych zimową porą.

Park im. ks. Poniatowskiego, okrywający się już pierwszą zielenią, przygotował swe letnie salony na przyjęcie stałych bywalców.

Uporządkowane i czysto wymiecione aleje oczekują spacerowiczów. Wywiezione zimą ławki zajęły swoje stałe miejsca i przechodnie chętnie korzystają z ich usłużności, aby spocząć i przez chwilę chociaż ucieszyć się radosnymi podmuchami wiosny.

Zeszłoroczny wygląd parku uległ pewnej zmianie, a mianowicie pośrodku stanęła z woli Magistratu scenka otwarta, w kształcie muszli, z której płynąć będą słowa pieśni: kulturalnej sztuki dla tych wszystkich, którzy teatr znają tylko z nazwy, gdyż z różnych powodów jest on dla nich niedostępnym sezamem.

Przed muszlą tą projektowane jest ustawienie 50 ławek, których narazie niema, a które Magistrat ma szczerą chęć zamówić. Czy jednak tą szczerą chęć ojców miasta kasa magistracka potrafi zamienić na szczere złoto, to jest trudne do odgadnięcia, gdyż wiadomo przecież, że biedna „kasa" chora jest na uwiąd... deficytowy, ku wielkiemu strapieniu pracowników miejskich, nieotrzymujących od miesiąca należnych poborów.

Wierząc jednak w to, że częste podróże i konferencje finansowe „Wąsala nad wąsalami" wydadzą oczekiwane rezultaty i zamarły od pewnego czasu przypływ gotówki rozleje się po finansach miasta gwałtowną powodzią, można — z racji snucia myśli na temat ogrodowych rozkoszy — poruszyć pewną kwestję, na którą już inne miasta zwróciły wcześniej uwagę.

Chodzi mianowicie o to, że w zarządach niektórych miast, a między niemi i w białostockiem utarło się dziwne mniemanie, że z czaru ogrodów miejskich korzystają mieszkańcy tylko w godzinach spaceru, wolnych od pracy. I dlatego przystosowywują ogrody i parki wyłącznie do spaceru i miłych rozrywek, podówczas kiedy nietylko ten rodzaj niedzielnej publiczności uczęszcza do parków i korzysta z tych małych oaz natury i powietrza wśród zadymionych i posępnych murów miasta.

Całe szeregi młodzieży szkolnej śpieszy po skończeniu zajęć szkolnych na dalszą naukę na czystem powietrzu. Wiele matek i nianiek, dozorując bawiące się dzieci, jednocześnie zajmuje się różną pracą domową, jak szycie, cerowanie itp.

Chcąc umożliwić młodzieży odrabianie lekcyj w ogrodach, lub uprawianie gier rozrywkowych, jak szachy i warcaby, inne miasta przeznaczyły na te cele pewne aleje w parkach, na których prócz ławek są ustawione stoliki.

Wydatek na te inowacje jest niewielki, a wygody i korzyści dla mieszkańców wiele.

Czy nie słusznem byłoby więc, aby Magistrat białostocki, zdystansowany w tym względzie przez Łuniniec lub Horodenkę, sam z kolei wyprzedził w inicjatywie miasta inne.

Rzucam myśl i sądzę, że podejmą ją ci, którzy w Zarządzie miasta reprezentują interesy kultury.

Skilef

Epilog głośnego procesu

Ostatnio odbyła się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa kasacyjna, będąca niejako epilogiem konfliktu między Związkiem Pracowników Miejskich w Białymstoku, a Komisją Rewizyjną Magistratu.

Koleje procesu były następujące: Sąd Pokoju wydał wyrok uniewinniający zarząd związku, natomiast Sąd Okręgowy, dopatrując się w wystąpieniu związku pracowników miejskich znieważenia Rady Miejskiej, wydał wyrok skazujący członków zarządu Zw. Pr. Miejskich na grzywny po 50 zł. a prezesa Związku, inż. Szpikowskiego, na 500 zł.

Obecnie, Sąd Najwyższy wydał wyrok, uchylający decyzję Sądu Okręgowego, stając na stanowisku, że nie mógł zajść wypadek znieważenia Rady Miejskiej, gdyż nie jest ona urzędem.

Sprawy bronił w Warszawie mecenas Wacław Sławiński.

Ławnik dr. Kacnelson skazany

W ubiegłym tygodniu, odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa, wynikła z odwołania ławnika Magistratu D-ra Mojżesza Kacnelsona, skazanego przez Sąd Grodzki na 2 tygodnie aresztu, wzgl. 200 zł. grzywny, za obraze inżyniera Szpikowskiego, byłego naczelnika wydziału technicznego Magistratu.

Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego.

Czcij Święto Trzeciego Maja!

Młodzież szkolna w wiekopomne rocznice

W dniu wczorajszym o godz. 12-ej w gimnazjum państwowym im. Marsz. Piłsudskiego odbył się uroczysty obchód rocznic uchwalenia konstytucji 3 Maja i powstania śląskiego.

Wstępne przemówienie wygłosił prof. Goławski, a następnie popisywali się okolicznościowemi deklamacjami: uczeń kl. I Głuszek i kl. VI Miecz. Piotrowski. Całość uroczystości uzupełniały śpiewy chóru szkolnego i gra orkiestry pod batutą prof. St. Sobierajskiego.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszek, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka **„Franciszka Józefa"** szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. 259—2

Demonstracja megafonowa

Jeszcze jedna atrakcją dnia dzisiejszego będzie nadawanie w Parku miejskim im. Ks. J. Poniatowskiego w godz. 16 — 19 muzyki koncertowej z płyt gramofonowych dzięki aparaturze megafonowej, zainstalowanej przez znaną firmę warszawską „Elektrit".

W roku zeszłym podobne próby przeprowadzone były przez firmy „Philipsa" i „Marconiego". Demonstracja dzisiejsza ma na celu ostateczne przekonanie Magistratu i miejscowego społeczeństwa o wielkiem znaczeniu tego rodzaju pracy kulturalno-oświatowej na wolnem powietrzu, przez szerzenie kultury muzycznej, wygłaszanie pogadanek, odczytów i przemówień.

W sprzedaży ulicznej pokazały się lody

W związku z nadchodzącym okresem cieplejszej pory roku, Magistrat udzielił zezwolenia 41 osobom na uliczną sprzedaż lodów.

Wśród sprzedawców tych przeważają inwalidzi, którym Magistrat udzielił prawa pierwszeństwa.

Ze względu na częste zatrucia lodami w porze letniej, warto przypomnieć obowiązujące w tej mierze przepisy zdrowotne, a mianowicie:

Fabrykacja lodów może się odbywać tylko w specjalnie do tego przeznaczonym lokalu, urządzonym według wymagań, obowiązujących wytwórnie innych artykułów żywnościowych.

Naczynia służące do wyrobu i przetrzymywania lodów winny być zachowane w należytej czystości.

W lokalu wytwórni znajdować się wynny umywalnia z bieżącą wodą, czysty ręcznik, mydło i szczotka do rąk.

Wytwórcy i sprzedawcy lodów winni być tak przy robocie jak i przy sprzedaży czysto i schludnie ubrani i posiadać białe fartuchy.

Wytworem lodów mogą się zajmować tylko osoby zupełnie zdrowe, co należy udowodnić urzędowem świadectwem lekarskiem.

Właściciele sklepów i lokali, w których sprzedaż lodów się odbywa, obowiązani są posiadać zawsze dokładne adresy swych dostawców lodów.

Produkty użyte do wyrob lodów muszą być zdrowe i niezafałszowane.

W myśl rozporządzenia Pana Prezydenta o dozorze nad wyrobem i sprzedażą artykułów spożywczych — winni niezastosowania się do wskazanych przepisów — będą karani z całą surowością prawa.

Odpowiedzi redakcji

P. R. St. Krueger — Poświętne

Za nadesłany nam artykuł uprzejmie dziękujemy. Zawiera on wiele cennych myśli, niestety jednak zamieścić go niemożemy z powodu nawału aktualnego materjału.

P. K. Piotrowski — Wołkowysk

Nadesłany nam wiersz nadaje się do pisma literackiego. Niemożemy zamieścić.

P. Adam Ży. w Łomży

Adamie! Adamie! poco grzeszysz i piszesz nieudolne wiersze,

„Obywatelowi" w Białymstoku

Anonimów nie uznajemy. Nieładna to proń. Jeśli Pan ma jakieś pretensje do gospodarki Magistratu białostockiego — prosimy zdjąć przyłbicę i otwarcie nam całą sprawę przedstawić. Materjał umarł smętnie w koszu.

Pan Stefan Sawicki:

Artykuł Pański w sprawie „bojkotu", ze względów zasadniczych iść nie może.

Przy Rynku Kościuszki Nr. 28
został otwarty kantor Loterji Państwowej
najstarszej i najszczęśliwszej kolektury
M. WEJDENBAUMA
Filja przy ul. Kupieckiej № 33.—Tel. 14-23
Konto czekowe P. K. O. Nr. 64.039.
Już są do nabycia losy 1-ej klasy
23 Loterji Państwowej
Ciągnienie 1-ej klasy 19 i 21 maja r. b.
W ostatnich Loterjach padły u nas następujące główne wygrane:

Zł.	35.000	na №	7513	Zł.	10.000	na №	28956
„	25 000	„ „	48718	„	10.000	„ „	28965
„	15 000	„ „	28956	„	6.000	„ „	44996
„	15.000	„ „	161284	„	5.000	„ „	139828

oraz wiele wygranych poniżej 5.000 zł.
269—2

TEATR „PALACE"
Moskiewski Teatr Artystyczny
pod kierownictwem P. PAWŁOWA
32 osoby 32
Tylko 3 gościnne występy
Poniedziałek 4 go Maja
REWIZOR komedja w 5 akt. GOGOLA
Wtorek 5-go Maja
NA DNIE sztuka w 4 aktach GORKIJA
Środa 6 go Maja
BIAŁA GWARDJA w 7 obrazach BUŁGAKOWA
(Dnie Turbinych)
Początek o godz. 8.30.
Bilety do nabycia w kasie teatru
Szczegóły w afiszach.

Kup los — a wygrasz
Losy do 1-ej kl. 23-ej Loterji Państwowej
są do nabycia
w znanej tutejszej kolekturze
Ł. Cukiermana
ul. Lipowa № 11
Tel. 11-62—konto P.K.O. № 64773 gdzie w ostatnich kilku loterjach padły zostały wypłacone następujące większe wygrane:

Zł.	80000	na №	133982
	15000		56682
	15000		53253
	5000		15642
	5000		33042
	5000		60100
	3000		89396
	3000		132263
	3000		143658

oraz wiele, wiele mniejszych.
Największa wygrana miljon złotych.
Ciągnienie odbędzie się dnia 19 i 21 maja r. b.

Dr. Betty Mielnik
choroby kobiece i akuszeryjne
powróciła
ul. Sienkiewicza 14, Telefon 8-78
Przyjmuje od 10 do 1 i od 4 do 7-ej.

Prosimy o uregulowanie bieżącej prenumeraty. Konto P.K.O. 68425

Konto P. K. O. Nr. 68425.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 2-73 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji: dzienny — 10-06. nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem.— 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty— 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne— 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca—25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy —50 proc. zniżki. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Układ ogłoszeń przed tekstem 5° łamowy, za tekstem 10° łamowy. Adminstracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze — Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. Ś-go Rocha 3. — Redaktor odpowiedzialny: **Antoni Faranowski**